

Antony Beevor, *Rosja. Rewolucja i wojna domowa 1917–1921*, przekł. z ang. Wojciech Gadowski, ZNAK Horyzont, Kraków 2023, ss. 672.

Przezwrot bolszewicki w Rosji w 1917 r. i jego następstwa to niewątpliwie jeden z najważniejszych wątków najnowszych dziejów powszechnych. Jego krwawy, wręcz ludobójczy przebieg odcisnął się trwale na dalszych losach federacji sowieckiej, a następnie Federacji Rosyjskiej, oswoił niejako z posługiwaniem się nieludzkimi, zbrodnictwami metodami w realizowaniu tzw. celów strategicznych. Dał początek degeneracji sowieckich/rosyjskich elit władzy, ale też społeczeństwa tę władzę akceptującego. Taką społeczną akceptację widzieliśmy w trakcie wojny czeczeńskiej, agresji na Gruzję czy też napaści na Krym. Taką obserwujemy od lutego 2022 r., gdy Putin zdecydował o wojnie na ogromną skalę przeciwko bratniej – jak głoszą – przez dziesięciolecia – Ukrainie.

Agresywne poczynania rosyjskie, dążność Moskwy do powrotu do roli globalnego hegemonu, zagrażają Europie i światu. Są balansowaniem na krawędzi III wojny światowej, co budzi powszechne zaniepokojenie i nasuwa pytania o realność tego zagrożenia. Stąd bierze się, obserwowany szczególnie w Europie, nagły wzrost zainteresowania początkami tej polityki, szukanie w rosyjskiej wojnie domowej lat 1917–1921, jak też podjętej w jej trakcie próbie rozszerzenia rewolucji na Europę – na szczęście zatrzymanej pod Warszawą – odległej genezy poczynąń Putina i jego ekipy.

To zainteresowanie jest szczególnie widoczne w historiografii brytyjskiej,

która w ostatnich kilkunastu latach dopracowała się aż trzech tego rodzaju prób opracowania i zinterpretowania na nowo rosyjskiej wojny domowej, podjętych przez dwóch wybitnych naukowców: Evana Mawdsleya – *The Russian Civil War* [Pegasus Books 2009; wyd. polskie – *Wojna domowa w Rosji 1917–1920*, Bellona 2010] i Jonathana Smele’a *The „Russian” Civil Wars 1916–1926. Ten Years That Shook the World* [Hurst&Company, London 2015], a także przez autora prezentowanej pracy Antony’ego Beevora, uznanego za jednego z najpłodniejszych, najczęściej tłumaczonych w świecie historyków anglosaskich.

Sir Antony James Beevor, oficer w stanie spoczynku, uprawia głównie historię wojskową. Wykłady z tego zakresu prowadził w wyższych uczelniach wojskowych w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Europie i Australii, a także jako visiting profesor w Birkbeck, University of London, University of Cambridge, i University of Kent. Zainteresowanie swe koncentruje na II wojnie światowej, szczególnie na jej wschodniej odsłonie (główne bitwy na froncie sowiecko-niemieckim), a także wojnie domowej w Hiszpanii i Rosji. Jego prace mają niekwestionowany charakter naukowy, oparte są na rozległych kwerendach archiwalnych, rzetelnej znajomości stanu badań, operują klasycznym aparatem przypisów. Zarazem pisane są w charakterystycznej dlań formule, bliskiej popularyzacji historii. Ta lekkość pióra niewątpliwie wynika z równoległego uprawiania przezeń beletrystyki, angażowania się w stowarzyszenia literackie, m.in. jako krytyk i juror konkursów literackich.

Zwracamy uwagę na Beevora i przyswojoną właśnie czytelnikowi polskiemu jego ostatnią monografię [wyd. oryg. Weidenfeld & Nicolson, London 2022], jako że odniósł on w Polsce spektakularny sukces, jest wydawany w dużych nakładach, czytany i cytowany. Tylko w serii „wojskowej” ZNAK-u wydano tłumaczenia około dziesięciu jego pozycji, głównie dotyczących wydarzeń II wojny światowej. Za największy sukces Beevora uznać zapewne należy opracowanie o bitwie stalingradzkiej, tłumaczone na blisko dwadzieścia języków, nagrodzone zarówno jako praca historyczna, jak i dzieło literackie.

Prezentowana książka jest sprawnie napisana, rzetelna i kompletna w warstwie faktograficznej, przekonująca w warstwie komentarzowej. Wykład nasycony jest epizodami z tzw. historii obserwowanej od dołu, czerpanymi z materiałów archiwalnych i memuarystyki, które przedstawiają niesłychaną brutalność i okrucieństwo rosyjskiej wojny domowej. Być może poświęcanie tym niewątpliwie dynamicznym lekturę wynaturzeniom relatywnie dużo miejsca jest jednym z powodów tak ogromnej poczytności książek Beevora.

Natomiast mimo bazowania na archiwach trudno byłoby udowodnić, że omawiana praca uzupełnia w sposób istotny dotychczasowy stan badań, choć w zakresie historiografii anglojęzycznej taki wkład można byłoby znaleźć – np. w szczególności niektórych opisów, prezentacji sylwetek *dramatis personæ*, czy wprowadzeniu do narracji wątku wywiadu i kontrwywiadu radiowego. To ostatnie dzięki wykorzystaniu przez autora pionierskiej monografii Grzegorza Nowika [*Zanim złamano „Enigmę”*, t. 2, RYTM, Warszawa 2010]. Odwołań do historiografii

polskiej jest w pracy znacznie więcej, także do polskiej memuarystyki – m.in. Władysława Broniewskiego, Mieczysława Lepeckiego czy Lucjana Żeligowskiego. Ciekawostką jest sięganie przez autora do rosyjskiej literatury pięknej, np. Izaaka Babla, Michaiła Bułhakowa czy Borysa Pasternaka.

Wykład pracy skonstruowany został w formie wytypowanych przez Autora czterdziestu odsłon rosyjskiej wojny domowej, ujętych w ramach czterech wyodrębnionych zakresem kolejnych lat części. Formuła ta w zakresie niektórych odsłon (czy ich braku) może prowokować do dyskusji, ale generalnie jest do akceptacji, bardzo ułatwia przyczynkarskie korzystanie z pracy, odnalezienie w niej wątków szczegółowych. Z punktu widzenia polskiego odbiorcy wrażenie niedosytu może wywoływać ujęcie wojny polsko-bolszewickiej w jednym podrozdziale, na zaledwie dziesięciu stronach. Objętościowo byłoby to nawet do przyjęcia, gdyby nie proporcje – obszerne, czerpane z pamiętników, detaliczne opisy drobnych incydentów, a zarazem praktycznie zakończenie narracji na bitwie warszawskiej, czyli pominięcie ważnego, końcowego etapu wojny, zwanego popularnie bitwą nadniemeńską. Wykład w partii „polskiej” zawiera także szereg uproszczeń, np. traktowanie linii Curzona jako proponowanej „hipotetycznej granicy Polski”, a nie – zgodnie z rzeczywistością – linii demarkacyjnej, rozdzielania wojsk; nie mówiąc już o tym, że zaproponował ją nie lord Curzon, ale jego sekretarz Ludwik Niemirowski (Namier), co akurat historyk brytyjski winien zauważyć.

Bitwę warszawską traktuje autor jako niemal końcowy epizod wojny domowej, przedednie „ostatecznej klęski” białych. Tymczasem do jej końca było

jeszcze wiele miesięcy [listopad 1922 r.], choć porażka z Polską odegrała rzeczywiście kluczową rolę.

Prezentowana praca, proponująca autorską, dość przekonującą wizję rosyjskiej wojny domowej, operująca niebanalnymi, niekiedy ryzykownymi komentarzami sięgającymi współczes-

ności, jest niewątpliwie warta lektury. Dowodzi dobrej kondycji brytyjskich badań nad historią Rosji.

Wojciech Materski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-2040-362X
wmat@isppan.waw.pl